

Po 3 dniach odnaleziono An-2 na Kamczatce

#Lotnictwo cywilne #Wypadki 22 grudnia 2024

19 grudnia o 9:45 czasu lokalnego z miejscowości Milkowo na Kamczatce wystartował samolot An-2. Lecił do wioski Ossora na północy półwyspu. Na jego pokładzie znajdowali się dwaj piloci – 68-letni kapitan Andriej Gordiejew (posiadacz licencji pilota prywatnego) i 71-letni pilot Nikołaj Szczegłow, a także 25-letni Andriej Mitasow, pełniący obowiązki dyrektora generalnego właściciela samolotu – linii Faerawia. Według pilotów pogoda była dobra, a odpowiednie służby również potwierdziły korzystne warunki do lotu.



Samolot An-2, który skapotał po awaryjnym lądowaniu na głębokim śniegu na Kamczatce / Zdjęcie: kadr z filmu opublikowanego przez Awiatorszczina

Samolot wykonywał lot komercyjny. Przewoził żywność i części zamienne o łącznej masie ok. 1200 kg. Ładunek był przeznaczony dla wydobywającej złoto spółki Ametistowoje.

Po około 3 godzinach lotu (w tym czasie samolot przeleciał około 300 z planowanych 400 km) An-2 zaczął pokrywać się lodem. W efekcie tracił prędkość i wysokość. Piloci próbowali wykonać zwrot w kierunku lotniska startu, lecz powrót okazał się niemożliwy. Samolot musiał lądować w pobliżu Góry Tundrowej w odległości 80 km na północ od wsi Kluczi.

Lądowanie było nieudane – samolot skapotał. Pilotom udało się awaryjnie wydostać z kabiny, natomiast nadzorca ładunku został nim zablokowany. Na szczęście pilotom udało się włączyć radiolatarnię alarmową. To ułatwiło namierzenie miejsca wypadku służbom poszukiwawczo-ratowniczym. Poszukiwania utrudniała natomiast zła pogoda, w tym opady śniegu.

Przez 3 dni zaginieni ogrzewali się, paląc paliwo w wiadrze. W ten sposób topili też śnieg, by zaspokoić pragnienia. Do jedzenia mieli dwa bochenki chleba i trochę kiełbasy. To wystarczyło, by przeżyć do nadejścia ratunku.

Zaginionych lotników dopiero 22 grudnia rano odnalazła załoga śmigłowca Mi-8 z Kamczackiej Regionalnej Służby Transportu Lotniczego Rosawiacji. Uratowani zostali przewiezieni do szpitala w Milkowie. Zdiagnozowano u nich hipotermię. Jeden z pilotów musiał być operowany ze względu na uraz głowy. Życie żadnego z mężczyzn nie jest jednak zagrożone.

Uszkodzony samolot to jednosilnikowy dwupłatowiec An-2 zn. rej. RA-33555, nr ser. 1G229-47, wyprodukowany w 1988. Należy do linii Faerawia.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o